



Obrazo Rozumu

Twierdzić, że można zająć w ciąży za sprawą istoty nadprzyrodzonej i urodzić dziecko pozostając przy tym dziewicą i domagać się na tej podstawie jakiegoś szczególnego traktowania?

Twierdzić, że można zająć w ciąży za sprawą istoty nadprzyrodzonej i urodzić dziecko pozostając przy tym dziewicą i domagać się na tej podstawie jakiegoś szczególnego traktowania?



Czyż nie jest obrazą rozumu twierdzenie, że można zająć w ciąży za sprawą istoty nadprzyrodzonej i urodzić dziecko, pozostając przy tym dziewicą i co więcej, domagać się na tej podstawie jakiegoś szczególnego traktowania? Lub, że wszelka władza pochodzi od Boga, podczas gdy wiadomo, że albo bierze się ona ze znacznej przewagi jednych nad drugimi, albo z umowy ?

To tylko przykłady, których nie potrzeba mnożyć, są bowiem dobrze znane.

Wszystkie one obrażają rozum, zwłaszcza, gdy oficjalna, zinstytucjonalizowana interpretacja obrazów w nich zawartych narzucana jest przemocą (gwałt przez uszy), by legitymizować władzę narzucającą jej różnymi kanałami organizacji, znanej szerzej jako Kościół Katolicki. Albo z innej strony: kiedy dziecko wierzy w świętego Mikołaja, uważamy to za miłe, a nawet edukacyjnie funkcjonalne. Kiedy jednak wierzy w niego stary koń, znacząco pukamy się w czoło. Bo jego wiara jest obrazą rozumu.

Rozum dorosłego nie jest chroniony prawem, bo rozum musi sobie sam radzić. Prawem jest chronione dziecko, bo jego rozum nie dość jest jeszcze ukształtowany, by mogło samo sobie radzić w skomplikowanym świecie. Dlaczego jednak musi być prawem chroniony infantylizm dorosłych, którzy nie chcą być dorośli, i wolą aż do śmierci wierzyć w świętego Mikołaja, w krasnoludki, Babę Jagę, latającego słonia i ciała zmartwychwstanie?

Chyba, że w ogóle nie chodzi o "ochronę uczuć religijnych", ale właśnie o ochronę przed dorosłością.

Oczywiście idea liberalna potępia jednocześnie jakiegokolwiek, zmuszanie kogoś do rezygnacji z jego poglądu, choćby najgłupszego. Jeśli organizuję swoje życie osobiste wokół Jezusa, Mitry, Allacha czy czegoś tam jeszcze, wszystko jest w porządku jako obywatel i człowiek dorosły mam prawo być nawet niezbyt mądrym dzieckiem.

Gorzej, jeśli jakaś grupa próbuje wokół Allacha lub Jezusa zorganizować twoje życie, prawo, media lub edukację wówczas ta sama zasada tolerancji daje ci prawo się temu sprzeciwić.

To w socjalizmie państwo lubi decydować za ludzi, co zrobić z ich pieniędzmi lub czasem.

W końcu czym jest ustanawianie przez państwo przymusowego święta religijnego, dla wszystkich w kraju niby religijnie neutralnym z wpisaną do konstytucji wolnością religijną, jeśli nie zwykłym bezprawnym klerykalnym socjalizmem ?

Źródło: http://czarnywilk.pardon.pl/dyskusja/2911543/obraza_rozumu